Ks. JAN ROSŁAN

Studia Warmińskie
XXVI (1989)

MOTYWY BIBLIJNE W *DZIECIACH JEROMINÓW* ERNSTA WIECHERTA

...i mam Biblię, a kto ma Biblię, ten się nie boi.
(Dzieci Jerominów)

I. KRYTERIA INSPIRACJI BIBLIJNEJ (STYLIZACJI BIBLIJNEJ)

Można zapytać o kryterium zakwalifikowania *Dzieci Jerominów* Ernsta Wiecherta do utworów inspirowanych Biblią. Podstawowym wyznacznikiem interpretacyjnym każdego dzieła literackiego jest jego świat przedstawiony[1]. Stąd głównym świadectwem stylizacji biblijnej *Dzieci Jerominów* jest sfera koncepcyjno-ideowa utworu — jako jeden wyróżnik charakteru zapożyczenia, i drugi — stylizacja biblijna formy językowej. W *Dzieciach Jerominów* spotykany te dwa charaktery zapożyczeń, które jako podstawowe w kwalifikacji danego utworu do biblijnej stylizacji wymienia Tadeusz Brajerski[2].

Stefan Sawicki stwierdził, że wpływy religii stwarzają w literaturze nowe jakości[3]. Taką jakością może być na przykład biblijność (czy apokryficzność) dzieła, choć dany utwór w sensie stricto tym gatunkiem nie jest. Można stwierdzić, że „moralitetowy charakter jakiejś powieści"[4] zawsze w swym prawzorze będzie wywodził się od biblijnego etosu. W tych kategoriach interpretując, stwierdzamy, że wpływ religii może pełnić w utworze bardzo różne funkcje. W przypadku *Dzieci Jerominów* ten wpływ nadaje utworowi cechę biblijności nie tylko poprzez swój genetycznie moralny wzór, ale także poprzez środki językowe, porównania, metafory zaczerpnięte wprost z Biblii.

Oprócz tego, na co wskazuje Stefan Sawicki, inspiracje biblijne czy religijne ujawniają się także poza rzeczywistością przedstawioną utworu, poprzez tytuł, motto, tropy czy formę utworu. Na interpretacyjne możliwości wskazują odwołania autora do pozaliterackiej rzeczywistości poprzez porównania czy imię własne bohatera, mające często dziedziczne zabarwienie emocjonalne (np. Judasz) i tradycyjny desygnat znaczeniowy funkcjonujący w ogólnej świadomości społecznej.

Na Biblię, jako źródło inspiracji i kryterium interpretacyjnych możliwości wskazuje E. Wiechert w *Dzieciach Jerominów* już poprzez wskazania na rzeczywistość pozaliteracką świata przedstawionego. U Wiecherta jest to w pierwszym tomie powieści motto z Księgi Hioba „A wkoło Boga majestat straszny" (37,22b) i motto w tomie drugim, z Księgi Przysłów „Jest wiele jadła w bruzdach biedaków" (13,23). Na marginesie można wspomnieć, że w wydaniu pierwszym *Dzieci Jerominów* w roku 1972 motto z tomu drugiego w polskim tłumaczeniu zostało pominięto. Przywrócono je w drugim wydaniu powieści. Motta te wzajemnie się w swej

---

[1] B. Chrząstkowska, S. Wysłouch: Poetyka stosowana. Warszawa 1987 s. 365-359; B. Chrząstkowska: Lektura i poetyka. Warszawa 1987 s. 162-163, 220-222; Por. K. Rosner: Świat przedstawiony a funkcja poznawcza dzieła literackiego. W: Problemy teorii literatury T. 2. Wrocław-Warszawa-Gdańsk-Łódź 1982. Seria 2 s. 75-96.

[2] T. Brajerski: Stylizacja biblijna. W: Encyklopedia Katolicka. Lublin 1985 T.2 szp. 447-450.

[3] S. Sawicki: Z pogranicza literatury i religii. Lublin 1978 s. 15.

[4] Tamże s. 15.

wymowie przenikają, gdyż jakby określały dystans pomiędzy Bogiem a biednym człowiekiem. Interpretacja powieści w świetle samych mott mogłaby stać się odrębnym tematem rozprawy.

2. KREOWANIE POSTACI

Cechą główną stylizacji biblijnej sfery koncepcyjno-ideowej, którą można wyróżnić w utworze literackim, jest kreowanie postaci o cechach właściwych tylko postaciom biblijnym[5]. W powieści Ernsta Wiecherta już imiona bohaterów odwołują się do rzeczywistości pozaliterackiej wskazując na Pismo święte, jako wzór zapożyczeń.

W powieści *Dzieci Jerominów* biblijnymi imionami obdarzony jest ród Jerominów. Dziadek Michał — senior rodu porównywany jest najczęściej do Eliasza[6], jest wzorem biblijnego patriarchy. Jakub — ojciec rodziny, sam nosi imię patriarchy, natomiast jego syn Gotthold — przez konstrukcję postaci przypomina biblijnego syna marnotrawnego i jest do niego porównywany. Natomiast Jons jest wprost nazywany „sprawiedliwym sługą"[7]. Także sylwetka Tobiasza, młodego pastora nazywanego w powieści „małym Tobiaszem"[8] jest wzorowana na biblijnym Tobiaszu juniorze.

Osoba młodego pastora z biblijnym Tobiaszem ma związek ukryty, polemiczny i nie od razu zauważalny. Przeanalizujmy archetyp biblijnego Tobiasza, pamiętając przy tym, że protestanci odrzucili tę księgę z kanonu Pisma świętego jako apokryficzną[9]. Stąd prawdopodobnie w powieści nie ma ani jednego bezpośredniego cytatu z Księgi Tobiasza, choć autor zapożyczył z biblijnej opowieści portret duchowej i religijnej postawy i obdarzył nią młodego pastora.

Biblijna Księga Tobiasza ma ścisły związek z Pięcioksięgiem Mojżesza i księgami dydaktycznymi[10]. Jej epickie części są porównywane z historią patriarchów. Niektóre zdania z Księgi Tobiasza wyglądają na powtórzenia z Księgi Rodzaju[11]. „Duże zarówno treściowe, jak i ideowe podobieństwo możemy zauważyć także pomiędzy Księgą Tobiasza a Księgą Hioba. Tu i tam jest ten sam problem człowieka sprawiedliwego i cierpiącego niewinnie, którego ostatecznie Pan Bóg wynagradza za jego szlachetne życie i wierność Bożemu Prawu"[12]. W postaci Tobiasza można się doszukać powiązań z Księgą Izajasza oraz wątkami, które przewijają się w Księdze Psalmów. Przytaczam te egzegetyczne powiązania Księgi Tobiasza z innymi księgami Pisma świętego, ponieważ właśnie Księga Rodzaju, Hioba i psalmy są najczęściej cytowanymi fragmentami Pisma świętego przez Wiecherta w *Dzieciach Jerominów*. Ten wewnętrzny związek ideowo-religijny Tobiasza z innymi postaciami biblijnymi odczytał Wiechert, co jest świadectwem wspólnego tropu egzegezy biblijnej z reinterpretacją powieściową.

Księga Tobiasza ukazuje działanie Opatrzności Bożej w życiu konkretnego człowieka[13]. Można stwierdzić, że postać Tobiasza jest pozytywną odpowiedzią na dylematy Hioba. W Księdze Hioba Bóg zdaje się być obojętnym na cierpienie człowieka, jest od niego oddalony[14]. W Księdze Tobiasza mimo, że Bóg też jest daleko — działa przez posłańca, to jednak nigdy nie

---

[5] T. Brajerski, jw. szp. 448.
[6] E. Wiechert: Dzieci Jerominów. Przeł. T. Ostojski, J. Ptaszyński. Olsztyn 1972. (Dalej skrót: Dz. J.) s. 542.
[7] Dz. J. s.67.
[8] Tamże s. 359.
[9] Wstęp ogólny do Pisma świętego. Red. ks. J. Szlaga. Poznań-Warszawa s. 97.
[10] W.J. Harrington: Klucz do Biblii. Przeł. J. Marzecki. Warszawa 1984[2] s. 348.
[11] Ks. St. Grzybek: Księga Tobiasza. Wstęp — przekład z oryginału, komentarz. Poznań 1963 s. 53.
[12] Tamże s. 53.
[13] Ks. E. Zawieszewski: Księgi „Historyczno- dydaktyczne". W: Wstęp do Starego Testamentu. Red. ks. St. Łach. Poznań-Warszawa 1973 s. 345.
[14] „A wkoło Boga majestat straszny" (Hb 37,22b).

opuszcza człowieka, który Mu ufa. Tobiasz wierzy głęboko, jest sprawiedliwy, cierpi niewinnie, ale liczy wyłącznie na miłosierdzie Boże. A. Clamer stwierdził, że cała Księga Tobiasza „jest jakby obrazem z zapowiedzią tego spojrzenia na miłosierdzie Boże, które promieniować będzie ku nam z przypowieści o synu marnotrawnym"[15]. Przypowieść o synu marnotrawnym jest najczęstszym porównaniem zaczerpniętym z Nowego Testamentu przez Wiecherta w *Dzieciach Jerominów*.

Ufna, bezgraniczna wiara w Boga, bez względu na okoliczności zewnętrzne, łączy biblijnego Tobiasza z Tobiaszem — pastorem z powieści Wiecherta. Powieściowy Tobiasz mówi: „Wierzy się tak, aż się wie, i wówczas wszystko to, co dzieje się tutaj, staje się wielką pomyłką"[16],a kiedy wymawia błogosławieństwa, to „czuje jak na czole kładzie mu się chłodna dłoń i jak przemija gorączka"[17]. Tobiasz tak ufa Bogu, iż wie, że pójdzie tam „gdzie Bóg ponosi największe porażki"[18]. Te słowa są pararelne z sytuacjami ukazanymi w biblijnej księdze[19]. Autor w pełni konsekwentnie kreuje postać pastora Tobiasza na wzór biblijnego bohatera, a narrator tak scharakteryzował młodego pastora: „Tobiasz pozostawał niezachwiany w wierze będącej swoistym wyrazem zaufania do tego co niewidzialne"[20]. To zdanie może odnosić się zarówno do powieściowego bohatera, jak też i do postaci biblijnej.

Podobną analizę motywu postaci biblijnej można przeprowadzić na przykładzie ojca Jonsa — Jakuba Jeromina. Do Jakuba można odnieść motto z Księgi Hioba otwierające pierwszy tom powieści. Jakub mówi do syna: „Jest was siedmioro, i nigdy nie miałem czasu"[21]. Księgia Hioba mówi, że miał ten mąż boleści siedmiu synów i trzy córki[22]. Jednak liczba siedem jak i dziesięć w biblijnym znaczeniu wyraża to samo — jest symbolem pełni czegoś, mnogości czy liczebności[23]. Już liczba potomstwa łączy biblijnego Hioba z Jakubem. Hiob nie miał dobrych dzieci, ucztowali u siebie, a ojciec „za każdego z nich składał ofiarę całopalną". Taką ofiarę całopalną za swoją rodzinę składa codziennie Jakub pilnując ognia mielerza[24]. Mamy jeszcze jedną analogiczną sytuację: żony Jakuba i Hioba są duchowo obce swoim mężom. Faktycznie nie znamy imienia żony Hioba, choć wiemy, że namawiała go do buntu przeciw Bogu za spotkane nieszczęście[25]. Nie znamy też bliżej żony Jakuba, jest wyizolowana ze społeczności wsi, nie potrafi ukryć swojej wyższości. Jest zawiedziona z powodu warunków życia i postawy swego męża. Tego zawodu nie ukrywa[26]. Żona Hioba na propozycję buntu wobec Boga otrzymuje odpowiedź od męża: „Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy?"[27]. „Dał Pan i zabrał Pan"[28], mówi Hiob po otrzymaniu wieści o śmierci swoich dzieci. I Jakub po śmierci dwóch synów jest świadomy tej prawdy. „Tego, że Bóg daje dzieci, a potem je zabiera, już się był w życiu nauczył..." komentuje narrator[29].

Jakub jak i Hiob, daremnie oczekuje na głos Boga po zabójczej śmierci syna Fryderyka. Nie wzywa Boga, nie lametuje, czeka na Jego głos. Hiob wzywa: „ja nie rozumiem (...). Chcę spy-

---

[15] A. Clamer: Tobie. Paris 1949. T. 4 s. 402. Cyt. za: Ks. St. Grzybek: Księga Tobiasza. Wstęp... jw. s. 56.
[16] Dz. J. s. 357.
[17] Tamże s. 355.
[18] Tamże s. 363.
[19] Por. Tb 4,46; 4,19-20.
[20] Dz. J. s. 364.
[21] Tamże s. 18.
[22] Hb 1,2.
[23] Słownik Teologii Biblijnej. Red. X. Leon-Dufour. Przeł. i opr. bp K. Romaniuk. Poznań-Warszawa 1982[2] s. 421.
[24] Hb 1,4-5. Dz. J. s. 17,20.
[25] Hb 2,9.
[26] Dz. J. s.18-19, 50-55.
[27] Hb 2,10.
[28] Hb 1,21c.
[29] Dz. J. s.162.

tać. Racz odpowiedzieć"[30]. Jakub mówi pokorniej: „Musimy być też cicho i nasłuchiwać, czy nie odezwie się Bóg"[31]. Lecz Bóg jak z Hiobem nie rozmawiał — bo jest daleko, a Jego majestat straszny[32], tak też nie przyszedł do mielerza Jakuba.

Jakub ma silne odczucie sprawiedliwości i ludzkiej godności, z nikim nie potrafi dzielić swojego cierpienia. Jego bunt w stosunku do Boga nie ma wymowy słownej — jak u Hioba — jest ukryty i przezwyciężony przez siłę wiary: całkowitej zależności człowieka od Stwórcy. „Nas Bóg zgiął, bo poddaliśmy się jak łoza", mówi Jakub, ale tego, kto się nie podda, Bóg złamie. Jakub w przeciwieństwie do Hioba nie doznaje odrodzenia swojego rodzinnego królestwa[34]. Córka Gina ginie w wielkim świecie, zatracając spokój ducha, który można zachować żyjąc tylko w zgodzie z własnym sumieniem. Dwóch synów zostaje zabitych. Gotthold był „niczym wilk" i „syn marnotrawny"[35], który nie powrócił do ojcowizny. Christean poruszający się za pomocą kul, pogardzany przez wiejską społeczność, ze względu na swoją ułomność, jest dla ojca obrazem ułomności każdego ludzkiego losu. Jakub ginie na wojnie, a „miał dobrą śmierć i sporo jest ludzi, którzy mu zazdrościli"[36]. Na wojnę wyruszył w Wielki Piątek i to było zapowiedzią, że z niej nie wróci.

Trzeba dokonać jeszcze analizy postępowania głównego bohatera *Dzieci Jerominów* — „Sługi sprawiedliwego"[37], „małego Izajasza"[38] — jak go nazywał von Balk, czyli Jonsa. Motyw Jonsa jest dominujący w utworze, jemu podporządkowane są wszystkie plany i realia świata przedstawionego. Można przeprowadzić analizę przemian kryteriów wartościowania głównego bohatera wraz z poznaniem i przeżywaniem świata. Ograniczymy się tu do aksjologicznego kryterium, które zostało zbudowane i oparte na fundamencie Biblii.

Faktycznie cały życiorys syna Jakuba można sprowadzić do realizacji wyznaczonej zapowiedzi wyrażonej słowami Pisma świętego — czynienia sprawiedliwości na roli[39]. Jest to zadanie nie poruszenia i przemiany świata, ale poruszenia i przemiany serc ludzkich. „I tylko ten, kto serca porusza, porusza świat"[40], mówi przy mielerzu chłopcu jego ojciec. Te słowa staną się jego życiowym programem. Księga Przysłów, skąd zaczerpnięto motto do drugiego tomu powieści staje w obronie człowieka biednego i skrzywdzonego. Przypomina też o pierwotnym obowiązku troszczenia się ludzi bogatych o biednych[41]. Księga Izajasza to zapowiedź nadejścia Mesjasza zaprowadzającego królestwo sprawiedliwości[42]. Z tych dwóch ksiąg Starego Testamentu Jons układa przesłanie swojego życia. Pismo święte, odczytane dosłownie, staje się główną normą oceny i postępowania Jonsa, i to już od czasów szkolnych. Tego nauczył go Stilling, „że nawet w najuboższej wsi wyjdzie na jaw, czy ktoś postępuje tak jak napisano w Piśmie"[43].

I Stilling wpaja zasadę w Jonsa, że to nie zapaleńcy zdobywają świat, „lecz jeśli w ogóle można go zdobyć, zdobywa go miłość. Miłość i cierpliwość"[44]. To połączenie przesłania dwóch ksiąg: życiowego realizmu, który mamy przedstawiony w Księdze Przysłów[45] z mesjanistyczną

---

[30] Hb 42,36.
[31] Dz. J. s.151.
[32] Hb 37,22b.
[33] Dz. J. s. 158.
[34] Hb. 42,10-14.
[35] Dz. J. s. 27,489.
[36] Tamże s. 561.
[37] Tamże s. 67, 399.
[38] Tamże s. 342.
[39] Tamże s. 113, 143. Por. Iz 32.
[40] Dz. J. s. 15.
[41] „Jest wiele jadła w bruzdach biedaków" (Prz 13,29). Por. Ks. J. Drozd (przypis). W: Księga Przysłów. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu. T. 2 s. 357. Poznań 1984[2].
[42] Por. G. von Rad: Teologia Starego Testamentu. Przeł. B. Widła. Warszawa 1986 s. 554,563.
[43] Dz. J. s. 28.
[44] Tamże s. 63.
[45] Ks. J. Drozd: Wstęp do Księgi Przysłów. W: Pismo święte... jw. s. 321-322.

ideą czynienia sprawiedliwości, wyznacza życiową misję Jonsa. „W Bibli jest napisane — powiedział do nauczyciela kiedyś Jons — że sprawiedliwość zadomowi się na roli [...]. Ale mój ojciec mówi, że biedni mają niewiele prawa"[46]. To połączenie dosłownego wyjątku z Księgi Izjasza z fragmentem Księgi Przysłów: Jons ma złączyć dwie rzeczywistości: poczucie sprawiedliwości z ziemskim realizmem. Bo ma przyjść czas, że „Prawo zagości na puszczy, a sprawiedliwość na roli"[47]. Te słowa są testamentem ojca i jego przekonaniem, że „człowiek, który postępuje sprawiedliwie, nigdy nie traci nadziei", jak mówi do syna Jakub parafrazą psalmu[48].

Do Jonsa, tego „małego Izjasza" można odnieść słowa, którymi scharakteryzował biblijnego Izajasza Martin Buber. Izajasz jak i Jons „nie otrzymał idei, otrzymał jedynie misję"[49] czynienia sprawiedliwości. Czyni to zostając lekarzem, „ojciec zwrócił swą twarz „ku Biblii, a ja muszę zwrócić ku ludziom". Ratuje największy dar, jaki posiada człowiek „świętość życia"[50].

Jons jest realizatorem biblijnego przesłania, stąd jego życie jest wypełnianiem misji narzuconej mu przez społeczność. Świat powieściowy nie jest budowany w oparciu o literackie konstrukcje zapożyczone z Biblii, ale jest to koncepcja aksjologicznej inspiracji biblijnej. Wartości religijne, które są inspirujące w postępowaniu głównego bohatera, nadają powieści charakter moralitetu. Są to wartości wywodzące się wprost z Pisma świętego. Stąd można stwierdzić, że kreowanie postaci Jonsa dokonuje się nie na bezpośrednim, osobowym wzorcu postaci biblijnej, ale osoba głównego bohatera powieści jest konglomeratem wielu wartości biblijnych. Osoba Jonsa ma cechy mesjanistyczne i na tym opiera się biblijny wzór tej sylwetki. Trochę na uboczu wątku biblijnego pozostaje sylwetka pastora Agricoli. Do niego można odnieść hiobową analogię, do której często w powieści nawiązuje Wiechert. Agricola zostaje dotknięty utratą wiary, odchodzi od niego żona, nie ma dzieci, wpada w alkoholizm i traci poczucie sensu swego posłannictwa. To Agricola przeprowadza wielką rozprawę przeciwko Bogu, oskarżając Go o niewinną śmierć dzieci zmarłych w wyniku zarazy[51]. Analogia procesu z Bogiem jest oczywista z procesem toczonym przez Hioba.

Samo nazwisko Agricola odsyła nas do postaci historycznej, do pastora Johannesa Agricoli, protestanckiego teologa i reformatora żyjącego w latach 1491-1566[53]. Był początkowo zdecydowanym zwolennikiem Marcina Lutra, ale potem popadł w zatarg z ojcem Reformacji i Melanchtonem z powodu różnic doktrynalnych. W powieści Agricola jest przedstawiony jako dogmatyczny krytyk protestantyzmu. Wypowiada znamienne zdanie: „Słowo, które wyniesiono ponad czyny i nazwano wiarą, było grzechem. Wiara nie wymagała żadnego działania, żadnego unaocznienia, żadnego dowodu. Wystarczyła sama przez się"[54]. Jest to przeciwstawiennictwo do wy-

---

[46] Dz. J. s. 57.
[47] Iz 32,16.
[48] Dz. J. s. 384. Por. Ps 1,5-6; 5,13.
[49] M. Buber: Platon a Izajasz. Przeł. J, Zychowicz. W drodze 1983 Nr 1-2 s. 30.
[50] Dz. J. s. 458 i 621.
[51] Tamże s. 168.
[52] Por. Skarga Hioba. W: Hb 3,1-26; 6,1-21; 9-10.
[53] Studia odbył pod kierunkiem Marcina Lutra i Filipa Melanchtona w Wittenberdze. Ogłosił drukiem dzieło Lutra *Ojcze nasz*. Luter odebrał mu w roku 1538 prawo wykładania, które odzyskał po wstawiennictwie żony. Po drugim konflikcie z ojcem reformacji wywołanym sporem na temat wolnej woli, udał się do Berlina, gdzie pełnił do roku 1540 obowiąki nadwornego kaznodziei u elektora brandenburskiego Joachima II. Jako jedyny protestant był współautorem *Augsburskiego interim* (1548), za co został potępiony przez większość luteran. Były to zasady kompromisu pomiędzy katolikami a protestantami narzucone tym ostatnim przez cesarza Karola V na sejmie w Augsburgu. Ujęto je w 26 punktów, które miały być zobowiązujące dla obydwu stron do czasu zwołania soboru powszechnego. Papież Paweł IV nie zaakceptował „interim". Była to ostatnia próba pogodzenia katolików z protestantami (B. Kumor: Agricola. Encyklopedia Katolicka. T. 1 szp. 195-196). Jak twierdzi Herman Tüchle Agricola został „znienawidzony przez wielu współwyznawców z powodu swoich doktrynalnych odrębności". Tenże: Historia Kościoła. Przeł. J. Piesiewicz. Warszawa 1986 T. 3. s. 91.
[54] Dz. J. s. 113.

powiedzi Marcina Lutra, który stwierdził wprost: „Do pobożności i do zbawienia nie są potrzebne dobre uczynki"[55] oraz: „Chrześcijaninowi, aby być pobożnym wystarczy wierzyć, zbędny jest uczynek"[56]. Na łasce wiary, która wystarcza do zbawienia i je zabezpieczała, Luter zbudował swoją teologię. Agricola buntuje się nie tylko przeciwko protestanckiej doktrynie, jego bunt jest głębszy, traci on wiarę w dobroć Boga i Jego sprawiedliwość[57]. (Podobne wątpliwości rodziły się w umyśle Hioba[58]). Pewnym paradoksem jest, że według jego własnych słów, przestał pastor Agricola wierzyć w Boga[59], ale nie rozstawał się z Biblią. Chyba prawdziwsze będzie stwierdzenie, że Agricola przestał wierzyć w Boga, jakiego obraz ukształtowała teologia, bo rzeczywistość jakby zaprzeczała temu obrazowi[60].

Lektura Biblii miała przywrócić prawdziwe oblicze Boga, miała być drogą do Niego i jednocześnie dyskusyjnym forum. Utrata zaufania do Boga zrodziła się u Agricoli pod wpływem jego moralnych słabości, a także pod wpływem niezrozumienia dziejącego się i łatwo zauważalnego zła na świecie. Powodem identycznym jest bunt wielu bohaterów utworów literackich. Przykładowo Iwan z *Braci Karamazow* Fiodora Dostojewskiego buntuje się przeciwko Bogu widząc cierpienie swego brata Aloszy. Iwan Karamazow staje po stronie Hioba w procesie przeciwko Bogu: „I jeżeli cierpienia dzieci mają dopełnić sumy cierpienia, która jest niezbędną dla kupienia prawdy, to z góry twierdzę, że cała ta prawda nie jest warta takiej ceny"[61]. Ernst Wiechert dobrze znał twórczość Dostojewskiego, był nią zafascynowany i zbieżność tego wyznania nie jest przypadkowa[62].

Podobnego argumentu, odrzucającego cierpienia dzieci, jako „potrzebnych" Bogu, używa pastor Agricola. Nie wierzy w Boga, który potrzebuje śmierci tylu dzieci, aby okazać swą wielkość[63]. Analogiczne argumenty odnajdziemy w *Dżumie* Alberta Camusa. „Nigdy nie będę kochać tego świata, gdzie dzieci są torturowane", mówi lekarz widząc śmierć dwunastoletniego chłopca[64]. Jest to punkt kulminacyjny powieści, w którym lekarz tłumaczy powód swojego egzystencjalnego ateizmu. Nie może sobie wyobrazić wszechmocnego Boga, który dozwala na śmierć niewinnych dzieci. I z tym nie może się pogodzić pastor Agricola.

3. ANALOGIA ZDARZEŃ

Stylizacja biblijna sfery koncepcyjno-ideowej utworu może dokonywać się przez opisywanie i układanie zdarzeń powieściowych wzorowanych na opowieściach biblijnych lub analogiach i odniesieniach do nich[65]. W *Dzieciach Jerominów* mamy liczne, bezpośrednie opisy wydarzeń, których prawzorem są sytuacje biblijne. Przykładowo pastuch Piontek opowiadając o swoim bohaterskim czynie pokonania wilkołaka, czyni to w schemacie pojedynku Goliata z Dawidem[66].

---

[55] Marcin Luter Studienausgabe. Berlin 1979 s. 283, 6,7.
[56] Tamże s. 273, 25, 26.
[57] Dz. J. s. 168-169, 185.
[58] Por. Hb 3,23; 9,17-24.
[59] „Zapewne nie przestanę pić, tak samo jak nie przestanę czytać Biblii. Jeszcze zawsze z nim rozmawiam, jeszcze zawsze. Wiem, że go nie ma, ale rozmawiam. Jest taki, jak ja, zdetronizowany..." Dz. J. s. 176.
[60] Por. Zdruzgotany obraz Boga. W: J. Imbach: Czy Bóg jest odpowiedzią? Przeł. M. Stelmachowa. Warszawa 1984 s. 29-35.
[61] F.M. Dostojewski: Bracia Karamazow. Przeł. A. Watt. Warszawa 1959. Cz. 2 s. 291.
[62] E. Wiechert: Lasy i ludzie. Przeł. T. Ostojski. Olsztyn 1976 s. 146.
[63] Dz. J. s. 168, 173-177.
[64] A. Camus: Dżuma. Przeł. J. Guze. Warszawa 1957 s. 186-197.
[65] S. Sawicki: Religia a literatura. Zarys problematyki badań. W: Z pogranicza literatury i religii. Szkice. Lublin 1979 s. 7-23.
[66] „Zobaczyłem go nadchodzącego przez moczary, ale takiego wilka nikt jeszcze nie widział. Odmówiłem „Ojcze nasz" i pierwszy akt wiary, lecz meczałem dalej. Wówczas nastąpił

Wydarzenie to jest tak odległe, faktycznie nieweryfikowalne i mające stąd charakter legendowy, stąd jego konstrukcja przez biblijne zapożyczenie, czyni go — choć mitycznym, to jednak przez to prawdopodobnym.

W powieściowej narracji tuż po opowieści Piontka znajduje się scena wieczoru wielkanocnego, podczas którego dziadek Michał opowiadał historię Dawida i Goliata „i ani jedno słowo nie różniło się od tych, które były napisane w Testamencie"[67]. Ta zbieżność konstrukcyjna obu opowiadań uwidacznia jeszcze bardziej to, że świat zdarzeń niecodziennych, historycznych, które przeżywali bohaterowie *Dzieci Jerominów* był umiejscawiany w kategoriach wydarzeń biblijnych.

Świat wydarzeń wyimaginowanych i wszelkich porównań i odniesień w większości swoje dopełnienie znajduje w postaciach lub zdarzeniach biblijnych. Czasami jedno tylko porównanie dokonane w zdaniu narzuca bogate kategorie i odniesienia interpretacyjne, których zapleczem jest wyłącznie Pismo święte. Przykładem może być odautorska prezentacja Michała Jeromina: „Dziadek przez całe życie łowił pożywienie dla ubogich. Święty Piotr był także rybakiem"[68]. Analogia zdarzeń powieściowych i postaci wychodzi często poza świat przedstawiony powieści. Można napisać, że Biblia w konstrukcji powieści została uczyniona odbiciem świata powieściowego, pozafabularnym punktem odniesienia świata powieści. Biblia jest sferą łączącą przeżycia mieszkańców Sowirogu z odbiorcami dzieła literackiego. Stąd autor wkomponował nie tylko fabularny schemat opowieści, których wzorem są historie biblijne, ale i całe obrazy odwołujące się do Pisma świętego. Przykładem opis przeżyć pastora: „Życie wydawało mu się zmarnowane, lecz nie chciał uważać się za nieudolnego sługę Pana, pozostało mu jedynie traktować parafian jako rozpustne kozły, pomiot szatański spłodzony w lasach i moczarach, krnąbrny, niesforny, zgraję Korego, która potrzebowała nie miłości, lecz rózgi"[69]. Przez analogię można wyciągnąć wniosek, że pastor powinien spełniać funkcję Mojżesza, która przez narratora wprost w porównaniach była przypisana Michałowi czy Jakubowi Jerominowi[70]. Ta analogia osobowa, jest już wskazaniem interpretującym dla odbiorcy z jasno nakierowaną wskazówką na Biblię, jako źródło powieściowego obrazu. Bardzo bogate w odwoływaniu się do scen biblijnych są wypowiedzi dziadka Michała. Na pytanie „czy było inaczej dawniej" — Dziadek Michał potrząsnął głową. — Również gdy prorok siedział na wyspie, którą nazywali Patmos, inaczej nie było panie. Poruszenie było i pożądliwość, a Betsabee obmywała się na dachu domostwa. Była wojna i Bóg raz błogosławił orężowi Amalekitów, innym razem Francuzów lub Moskali. Potem tańczyli przed Arką Przymierza. (...) Nigdy nie było inaczej i nie będzie"[71].

Tej wypowiedzi można zarzucić pewien patos biblijny, co jako zarzut generalny stylistyce Wiecherta stawiali krytycy[72], którym rozszyfrowanie wszystkich analogii i zapożyczeń mogło stwarzać trudności lub którzy w tej stylistyce widzieli brak odzwierciedlenia mowy żywej. Jednak w takich operacjach stylistycznych Ernst Wiechert jest konsekwentny. Najczęściej dziadek Michał, Jakub, Czaja używają biblijnych obrazów w interpretacji przeżywanych przez nich rzeczywistości.

W przytoczonej powyżej wypowiedzi Michał Jeromin wskazuje na czasy św. Jana Ewangelisty czyniąc równocześnie analogie do grzechu Dawida[73] i wojen z Amalekitami[74]. Przedstawia

---

na potrzask [...]. Wtedy wystrzeliłem z procy do wyrzucania pierścieni [...]. Trafiłem go w czoło". Dz. J. s.69. Por. 1 Sm 17,38-50.

[67] Dz. J. s. 71.

[68] Tamże s. 15.

[69] Tamże s. 36.

[70] Tamże s. 25, 46, 185.

[71] Tamże s. 43-44.

[72] B. Ollech: Ein Land, aus Lacheln und Tranen — geschaffen. *Rheinischer Merkur (Christ und Welt)* 1987 Nr 20.

[73] 2 Sm 11,2-26.

[74] 1 Sm 30.

obraz radości króla Dawida tańczącego przed Arką wnoszoną do Jerozolimy[75]. Ta jedna wypowiedź ujawnia bogatą wyobraźnię ukształtowaną przez wielokrotną lekturę Biblii i żywe traktowanie scen biblijnych z umiejętnością ich aktualizacji. Biblia nie zawiera dla bohaterów *Dzieci Jerominów* zapisu świata wydarzeń historycznych, ale jest ciągłym i aktualnym głosem Boga przemawiającego do człowieka.

Podobnie jak dziadek Michał w alegoryczno–biblijnych obrazach i porównaniach odbiera świat siostra nauczyciela Stillinga „która była tak pobożna, że aż zatykało, która o wsi nie mówiła inaczej, jak o Sodomie i od czasu do czasu, gdy zdarzył się niedozwolony połów ryb, pijaństwo lub bójka, niczym anioł gniewu chodziła od domu do domu. Była garbuską o wielkich łagodnych oczach, na imię miała Eliza, lecz Gogun nazywał ją „panią Elizą", dlatego że mógłby ją nawiedzać Duch Święty, a wówczas biegałaby zarzynać kapłanów Baala"[76]. Tłumacz powieści zatarł tu głębię biblijnego porównania, gdyż zmienił imię „Frau Elias" czyli żona Eliasza na „panią Elizę"[77].

Analogią kompozycyjno-sytuacyjną jest scena rozmowy starszego radcy konsystorialnego z pastorem Agricolą[78]. Radca przybywa do opuszczonego pastora interesując się jego losem[78]. W rozmowie między innymi mamy powtórzony schemat rozprawy z Bogiem pogrążonego w żalu Hioba i pocieszających go gości, którzy „bronią" Boga. Na zakończenie rozmowy radca przytacza słowa Eliu skierowane do Hioba, co jeszcze bardziej uwypukla analogię całej kompozycji literackiej[79].

Opis śmierci dziadka Michała Jeromina, mieszkańca pustelni na wyspie, jest wzorowany na odejściu Eliasza, który miał zostać zabrany wprost do nieba[80]. W powieści narrator opowiada: „Ten, który tu mieszkał, odjechał jak Eliasz na ognistym wozie do niebios [...]. Niektórzy zaś mówili, że nie umarł wcale, tylko zabrał go do siebie Bóg"[81]. Ciało Michała Jeromina spopielało w czasie tajemniczego pożaru szałasu w którym mieszkał, jednak mieszkańcy wioski interpretujący zdarzenia niewyjaśnione i tajemnicze według wzorca biblijnego przyjęli wersję ze snu Christeana, że „dusza dziadka pod postacią białego ptaka uleciała do nieba"[82].

W powieści można odnaleźć wiele jeszcze obrazów czy zdarzeń, których konstrukcja przypomina sytuacje biblijne. Przytoczone powyżej są najbardziej charakterystyczne i oddają specyfikę zapożyczeń biblijnych w *Dzieciach Jerominów* w warstwie zdarzeń analogicznych.

4. ZAPOŻYCZENIA KOMPOZYCYJNO-STYLISTYCZNE

Inspiracje biblijne danego utworu ujawniają się także poza rzeczywistością świata przedstawionego poprzez tytuł, tropy literackie czy formę utworu[83]. Na stylizację biblijną wyraźnie wskazuje stosowanie charakterystycznego tylko dla Biblii słownictwa, jak np. prorok, faryzeusz, uczeni w Piśmie czy mesjasz[84]. Stylizacja biblijna może przejawiać się w sferze koncepcyjno-

---

[75] 2 Sm 6,16.

[76] Dz. J. s. 32. W oryginale ten fragment brzmi: „...aber Gogun nannte sie „Frau Elias", weil der Geist über kommen könne und sie dann umgehe, um die Baalspriester zu schlachten". Za: Ernst Wiechert: Die Jeromin Kinder. München 1948 s. 43-44.

[77] Mylnie też tłumacz przekłada słowo *Geist* czyli duch, jako Duch Święty, popełniając anachronizm, wprowadzając pojęcie nie występujące w Starym Testamencie i nie używane przez pisarza.

[78] Dz. J. s. 173-177.

[79] Tamże s. 177.

[80] Por. 2 Krl 2,11.

[81] Dz. J. s. 278.

[82] Tamże s. 542.

[83] S. Sawicki: jw. s. 7-23.

[84] Por. K. Bukowski: Stylizacja biblijna. W: Tenże: Biblia a literatura polska. Warszawa 1984 s. 33.

-ideowej utworu lub w sferze językowej. W *Dzieciach Jerominów* występują obie płaszczyzny stylizacji. Sfera stylizacji kompozycyjno-stylistycznej ujawnia się poprzez przyjmowanie gotowych obrazów, metafor, alegorii i porównań zapożyczonych wprost z Biblii lub poprzez tworzenie figur obrazowo-stylistycznych w oparciu o te elementy. W powieści Ernsta Wiecherta bardzo często występują porównania w wypowiedziach bohaterów utworu lub w relacji narratorskiej, których specyficzne słownictwo przynależy wyłącznie do Biblii. Bezpośrednich zapożyczeń w formie cytatów biblijnych lub ich parafraz jest ponad 120. Przykładem takich porównań są zdania: „I tu człowiek bogaty zasiadł gdzie indziej niż Łazarz"[85], czy: „Gotthold będzie taki jak Absalom"[86]. Jest to bezpośrednie odwołanie się przez imiona własne czy porównania do postaci biblijnych.

Zdanie: „Kiedy patrzę na ciebie, przypomina mi się Józef w Egipcie zagubiony w olbrzymim kraju"[87] jest przykładem odwoływania się w konstrukcji powieści do całych, gotowych obrazów biblijnych. Są to porównania odnoszące się nie tylko do obrazów sytuacyjnych, ale bardziej zasadniczą ich cechą jest odniesienie do biblijnego świata wartości. Porównania te zawierają konotację aksjologiczną, odsłaniają świat wewnętrznych przeżyć i wartości bohaterów *Dzieci Jerominów*. Stąd bardzo często następuje odwoływanie się narratora czy postaci powieściowych do systemu etycznego Biblii, odniesienia do przypowieści z Nowego Testamentu, w tym szczególnie do opowieści o synu marnotrawnym.

Pismo święte jest często bezpośrednim weryfikatorem zdarzeń i kodeksem norm moralnych. Przykładem tego rodzaju odniesień mogą być zadania: „W Biblii nigdzie nie jest napisane, że księżyc świecił na Zbawiciela"[88] czy „...żaden pastor nie mógł ich przekonać, jakoby do biednych tylko należało królestwo niebieskie"[89].

W „Dzieciach Jerominów" mamy także liczne bezpośrednie cytaty z Pisma świętego. Spełniają one w powieści różne znaczenie: komentujące, napiętnujące czy zapowiadające przypuszczalny bieg wydarzeń. Szczególne znaczenie mają przytoczenia nadające niektórym faktom i osobom powieściowym znaczenie profetyczne. Funkcją mesjańską został obarczony Jons — jego życiowym zadaniem było zaprowadzenie sprawiedliwości na roli. Scena inauguracji tego posłannictwa nawiązuje do ewangelicznego początku działalności Chrystusa, odczytania przez Niego w synagodze w Nazarecie fragmentu z Księgi Izajasza[90]. W powieści ojciec prosi syna o przeczytanie fragmentu z Pisma świętego, z miejsca dowolnie przez niego wybranego. Jons zaczął czytać fragment z Księgi Izajasza (32,1-2) zapowiadający nadejście panowania Króla Sprawiedliwego z zapowiedzią błogosławieństwa dla tych, którzy w pokorze pracują na roli[91]. Misją zrealizowania tej zapowiedzi został obarczony przez ojca Jons i niejednokrotnie przypomni mu o niej dziadek Michał i nauczyciel Stilling. To Jons ma spowodować, że „prawo zagości na pustyni, a sprawiedliwośc osiądzie na roli"[92].

W narracji autorskiej ta nadzieja została wyrażona słowami: „... ojciec nie stracił nadziei, iż to z ich otępiałych szeregów wystąpi Mesjasz i że być może Jons zostanie wybrany jako ten, który utoruje mu drogę"[93].

Jons ma wypełnić funkcję prorocką, na wzór Jana Chrzciciela, ale też jednocześnie obdarzony jest przydomkiem „sprawiedliwego Sługi", tytułem zastrzeżonym w Starym Testamencie dla Mesjasza[94]. Oprócz tych dwóch przydomków Jons nosi przezwisko „małego Izajasza". Ta wie-

---

[85] Dz. J. s. 186.
[86] Tamże s. 45.
[87] Tamże s. 196.
[88] Tamże s. 27.
[89] Tamże s. 29.
[90] Por. Łk 4,16-23.
[91] Dz. J. s. 20-21.
[92] Iz 32,1.
[93] Dz. J. s. 143.
[94] Por. Słownik Teologii Biblijnej. jw. s. 886-889.

lość określeń potęguje wielość oczekiwań, jakie miał spełnić Jons w marzeniach mieszkańców Sowirogu i bardziej podkreśla jego wybrańczą, mesjanistyczną powinność.

Sfery stylizacji językowej często się przenikają z płaszczyzną koncepcyjno-ideową, są wzajemnie sobie podporządkowane. Powyższe przykłady ujawniały stylizację koncepcyjno-ideową, natomiast stylizacja językowa polega na włączeniu charakterystycznych form językowych w strukturę literacką utworu[95]. W powieści *Dzieci Jerominów* zostały przyjęte następujące frazemy biblijne: frazy, zwroty i wyrażenia. Są to zapożyczenia związków frazeologicznych. Przykładem przyjęcia całych fraz biblijnych przez Ernsta Wiecherta może być zdanie: „...odbył się sąd nad sprawiedliwym i niesprawiedliwym sługą"[96]. Przykładem zapożyczeń zwrotów jest zdanie: „Bóg ożywił go swym tchnieniem"[97]. Dowodem zapożyczeń wyrażeniowych wziętych z Biblii w *Dzieciach Jerominów* mogą być określenia: „w sercu pomieścić", „niemiłosierny sługa", „Kainowe piętno" czy „jerychońskie trąby"[98].

Ze względu na cel stylizacji biblijnej w utworze, trzeba stwierdzić, że ma ona charakter poważny, to znaczy służy nadaniu tekstowi powagi, doniosłości i namaszczenia, choć głównym celem stylizacji biblijnej w *Dzieciach Jerominów* jest nadanie określonej wymowy ideowej powieści.

W badaniu stylizacji biblijnej danego utworu literackiego oprócz wyróżnienia stylizacji koncepcyjno-ideowej i form frazeologicznych można wyodrębnić jeszcze tzw. styl biblijny[99]. Jest on bardzo zróżnicowany, gdyż bardzo bogate pod względem rodzajów literackich są poszczególne księgi Pisma świętego[100]. Ogólnie możemy wyróżnić następujące style biblijne: hieratyczny, profetyczny, jurydyczny, liturgiczny, mądrościowy, apokaliptyczny, kaznodziejski, analogiczny[101]. W *Dzieciach Jerominów* można odnaleźć większość z wymienionych stylów biblijnych. Najczęstszym z nich występującym w utworze jest styl mądrościowy. Charakteryzuje się on ujęciami sentencjonalnymi, wskazaniami i napomnieniami etycznymi, wnioskami płynącymi z życiowego doświadczenia. W wypowiedziach tworzonych tym stylem pojawiają się przysłowia, zagadki — czasami pozornie bez powiązań czasowych i sytuacyjnych — będące ogólnymi wnioskami. W *Dzieciach Jerominów* stylem mądrościowym sformułowane są wypowiedzi dziadka Michała Jeromina i ojca Jakuba. Dziadek daje napomnienia moralne nawet baronowi von Balk: „— Kto dziewczyny potrzebuje tylko dla rozkoszy, i tylko dla swojej rozkoszy, jest wielkim grzesznikiem"[102].

W powieści wiele wypowiedzi Michała Jeromina i Jakuba, pastora Tobiasza jest charakteru profetyczno-prorockiego. Są zapowiedzią spełnienia się jakiś wydarzeń czy przepowiadają losy niektórych osób. Przykładem takiego stylu jest zdanie wypowiedziane do matki Jonsa: „Przyjdzie czas — powiedział — w którym ty będziesz spozierała w wiele martwych oczu"[103]. W ten sposób dziadek zapowiedział żonie Jakuba Jeromina śmierć jej dzieci. Dziadek Michał w rozmowie z von Balkiem przewiduje los swoich wnuków: „Michał będzie miał ciężką śmierć, Fryderyk lekką, a Gotthol będzie jak Absalom. Jons będzie znaczniejszy niźli cała wieś, ale tylko Christean spocznie w grobie w spokoju. Kogo Bóg miłuje, temu podcina ścięgna"[104]. Wypowiedź profetyczna zakończona jest zdaniem mądrościowym.

Ze stylu profetycznego wyrasta styl apokaliptyczny, którego główną cechą jest przedstawianie teraźniejszości jako zapowiedzi nadchodzącej przyszłości. Styl ten cechuje symbolika, czasa-

---

[95] T. Brajerski: jw. szp. 448.
[96] Dz. J. s. 38. Por. Łk 12,41-48.
[97] Tamże, s. 45. Por. Rdz 2,7.
[98] Tamże, s. 7, 48, 228.
[99] L. Stachowiak: Encyklopedia Katolicka, jw. T.2 szp. 492-494.
[100] Wstęp ogólny do Pisma ...jw. s. 195-215.
[101] L. Stachowiak: jw. szp. 493.
[102] Dz. J. s. 45.
[103] Tamże s. 78.
[104] Tamże s. 45.

mi fantazyjne wizje, tajemnicze słowa lub liczby. W *Dzieciach Jerominów* stylem apokaliptycznym przemawia baptysta Czaja, który każde zdarzenie, łamiące porządek życia wioski, odbierał jako zapowiedź powtórnego przyjścia Chrystusa ogłaszającego koniec świata. Obrazy i wizje Czaja zapożycza z Apokalipsy św. Jana. Przykładem wypowiedź: „Tak to jest, ludzie — powiedział. I nie bdzie wolno nikomu kupować ani sprzedawać kto nie ma znaku na sobie; kto ma rozum, niech zrachuje liczbę bestii, albowiem jest to liczba człowieka, a liczba jest sześćset sześćdziesiąt sześć"[105]. Niektóre wypowiedzi dziadka Jakuba także posiadają apokaliptyczny charakter i w takiej formie były odbierane przez słuchaczy.

Brak jest w powieści stylu hieratycznego, jurydycznego i liturgicznego. Pojawia się styl kaznodziejski w wypowiedziach pastora Tobiasza. Jednak większość wypowiedzi wszechwiedzącego narratora i przytoczeń wypowiedzi bohaterów powieści (tzw. mowa zależna) ma styl analogiczny, w którym główną rolę odgrywają elementy koncepcyjno-ideowe. Przykłady tego stylu zostały podane w pierwszej części pracy.

5. ETOS BIBLIJNY

Nie można pominąć ogólnej wymowy powieści. Trzeba stwierdzić, że kryteria zachowań bohaterów *Dzieci Jerominów* wyznaczone są chrześcijańskim, ściśle biblijnym etosem. Przyjmujemy, że etos jest przekazaniem pożądanych wartości moralnych wyrażonych przez przeżycia psychiczne i postawy społeczne[106]. Jest to hierarchia wartości dająca się odczytać z ludzkich zachowań, to całość moralnych postaw i zachowań człowieka jako przedstawiciela określonej grupy społecznej, określonego typu obyczajowości, ukształtowanej pod wpływem dominującej wartości[107]. Badania nad etosem prowadzą do określenia „substancji etycznej narodu"[108], a ich celem jest dotarcie do autentycznych treści moralnych tkwiących w etosie. Czyli etos to kierunek dochodzenia do wartości, a jego przejawem jest postępowanie człowieka.

Biblia kształtuje świat języka i wyobraźni bohaterów powieści, jest źródłem porównań i punktem odniesienia do wszystkich ludzkich, życiowych sytuacji. Gdy człowiek z tymi prymarnymi wartościami w powieści zerwie, faktycznie ulega zatraceniu, czego przykładem syna Stillinga, Gotthold czy Gina. Imperatyw moralny ludzkiego postępowania wywodzi się z posłuszeństwa wobec objawionej woli Bożej. Sprzeciwstawienie się tej woli jest źródłem nieszczęść. Tak odczuwali starotestamentalni Żydzi, i w tym przeświadczeniu żyją ludzie na początku XX wieku w Puszczy Piskiej. Struktura etosu biblijnego ma ściśle charakter teandryczny[109], jest to połączenie obowiązku wobec Boga z obowiązkami wobec człowieka. Jest to harmonia życia z ludźmi i z Bogiem. Teandryczność etosu podkreśla Chrystus[110]. Jego postulatem jest miłość Boga „z całego serca", a bliźniego swego jak siebie samego[111]. Jest to etos prawdy serca, jako siedziby ludzkiej myśli i źródła czynów[112]. Ten etos serca jest podstawą zachowań bohaterów *Dzieci*

---

[105] Tamże s. 642. Por. Ap 13.

[106] Ks. H. Skorowski: Niektóre aspekty ethosu Kaszubów. Studium etologiczne na podstawie twórczości literackiej Augusta Necla. *Studia Theologica Varsaviensia*. 1984 Nr 1 s. 121.

[107] Por. St. Witek: Etos. Katolicka Encyklopedia. w. T. 4 szp. 1195-1196; Ks. St. Olejnik: W kręgu moralności chrześcijańskiej. Warszawa 1985 s. 216-218.

[108] G.W.P. Hegel: Fenomenologia ducha. Przeł. A. Landman. Warszawa 1963 T. 1 s. 399.

[109] Ks. J. Kudasiewicz: Cechy specyficzne etosu biblijnego. W: Chrześcijańska duchowość. Red. bp B. Bejze. W nurcie zagadnień posoborowych. Warszawa 1981. T 14 s. 65-67.

[110] Mt 19,1; 25,31-40.

[111] Pwt. 6,2-5; Mt 22,34-40; Łk 10,25-29.

[112] Ks. J. Kudasiewicz: jw. s. 73-75.

Jerominów. Ojciec mówi do Jonsa: „A kto podnosi rękę (w znaczeniu zgłasza się w szkole — J.R.) na głos swego sumienia, jest sługą sprawiedliwym"[113]. W etosie biblijnym czystość serca — według ks. Józefa Kudasiewicza — zostaje podniesiona do rangi błogosławieństwa na Górze[114], a sprawiedliwość wyznacza postawę etyczną.

Etos biblijny ma charakter chrystocentryczny i wspólnotowy[115]. Wspólnota jest obrazem Przymierza z Bogiem[116], stąd postawa wobec społeczności jest postawą wobec Boga. Mieszkańcy Sowirogu mają świadomość tego przymierza, którego widzialnm znakiem jest Boże błogosławieństwo. Wspólnota nabiera w etosie biblijnym charakteru sakralnego, tzn, stosunki wewnątrz jej mają wymiar religijny, a nie tylko społeczny. Kto łamie prawa wspólnoty, musi być za to ukarany, i to nie przez ludzi, ale przez Boga. Ta świadomość grzechu popełnionego przeciwko społeczności jest głęboko wyryta w sercach mieszkańców Sowirogu. Autor powieści tak charakteryzuje tę społeczność: „Nie chcieli pozbawić godności Boga, ani Starego Testamentu, nie chcieli pozbawić godności nawet starego Hirscha. [...] Nie byli głupcami. Ale ciągle jeszcze wierzyli, że na świecie istnieje sprawiedliwość. Coś niezmiennego i wiecznego, [...] trudno im było uwierzyć, że ktokolwiek w ich kraju podniesie rękę przeciw sprawiedliwości"[117] „Nie zauważyłeś jeszcze, że ojczyzna jest zabroniona?" — pyta Jonsa von Balk, i odpowiada: „Wiesz, co mamy ocalić? Wieś mamy ocalić, nie ojczyznę. Ale w tej wsi jest może zaczątek nowej ojczyzny. Może jest on jeszcze gdzie indziej, gdzie my go nie dostrzegamy, ale na razie wiem tylko, że jest tutaj: w bruzdach biedaków, jak powiedział wielki mędrzec, budowniczy świątyni"[118]. To mówi von Balk, którego świadomość także została uformowana przez Biblię, choć trudno mu przypisać zachowanie zgodne z duchem Ewangelii.

Dominującą kategorię aksjologiczną w etosie bohaterów powieści Ernsta Wiecherta są wartości religijne, a ściślej biblijne. Uzasadnienie działania (powinności moralnej) dokonuje się na drodze doświadczenia sumienia i jego wewnętrznego, bezpośredniego rozstrzygnięcia kategorii działania lub bardzo rzadko, na drodze dedukcji z ogólnych praw i zasad[119]. Podstawą podejmowania decyzji wewnętrznej jest istnienie Boga jako normy najwyższej. Mieszkańcyy Sowirogu mają odczucie ingerencji Boga w ich życie i dostrzegają bezpośrednią od Niego zależność.

6. KRYTYKA PROTESTANTYZMU

Otwartej krytyki protestantyzmu, a faktycznie samego Marcina Lutra, dokonuje w powieści doktor Lawrenz, prowadzący klinikę dla biednych, w której zatrudniał katolickie siostry zakonne. Ocena założyciela wyznania protestanckiego dokonana ustami żydowskiego lekarza jest bardzo krytyczna: „Wasz Luter zmienił to (myślał o małżeństwach duchowych — J.R.), ale on zawsze wydawał mi się nieco podejrzany. Zawsze było w nim sporo z plebejusza, to że wymyślał i inne rzeczy. A także jego uniżenie wobec zwierzchności, nieszczęsna uniżoność. Wasi ludzie mogą o tym niejedno powiedzieć, chociaż nie zdają sobie sprawy. On przygiął ich do ziemi i tacy pozostali"[120]. Lekarz uznał też, że pastorzy „w połowie należą do Boga, a w połowie do

---

[113] Dz. J. s. 41.
[114] Mt 5,8.
[115] J. Kudasiewicz: Etos chrześcijański. Encyklopedia Katolicka, jw. T. 4 szp. 1199-1201.
[116] „Po tylu zgonach i aktach przemocy wydawało się wreszcie, że Bóg zawarł z nimi nowe przymierze i oto przystępuje do rozpinania nad dachami tęczy zwiastującej pokój". Dz. J. s. 263. Tęcza w symbolice Starego Testamentu była obrazem Bożego błogosławieństwa.
[117] Dz. J. s. 635.
[118] Tamże s. 636.
[119] Tamże s. 636.
[120] Tamże s. 517.

państwa", czyli służą dwóm panom „o których mówi wasz Zbawiciel"[121]. Bardziej krytycznej ocenie podda Wiechert Kościół protestancki w powieści *Missa sine nomine*. Dokona tego ustami pastora, zbuntowanego wobec oficjalnych przedstawiciele tego Kościoła.

Już w *Dzieciach Jerominów* Ernst Wiechert ujawnia bardzo eklektyczne podejście do poszczególnych wyznań i kościołów. Ten ekletyzm religijny można sprowadzić do trzech głównych zasad: jest jeden Bóg, jedno prawo miłości i jedna ocena ludzkich postępków — serce czyli sumienie. „U Boga nie ma innej wiary, Jons. Jest tylko u ludzi"[122], mówi Tobiasz. Tę wypowiedź można uznać za sąd samego pisarza.

* * *

Dotychczas w przeprowadzonych analizach krytycznych twórczości Ernsta Wiecherta pomijano problem stylizacji biblijnej, uważając ją za stylistyczny anachronizm. Jerzy Kołłątaj oceniając powieść „Missa sine nomine", która pod względem problematyki moralnej, jest niejako kontynuacją *Dzieci Jerominów*, i podobnie jak ten utwór posiada bogatą stylizację biblijną warstwy językowej i konstrukcyjno-ideowej, zarzucił Wiechertowi nieadekwatność poetyki, która „zdecydowanie pracuje na szkodę książki"[123]. Stwierdził też, że „szeroka moralizatorska proza została napisana językiem martwym od wielu już lat i nie jest w stanie poruszyć współczesnego czytelnika [...] Wiechert odizolował od czytelnika swoje najlepsze intencje barierą niestrawnej poetyki i lekkomyślnie wystawił się na jaskrawo niesprawiedliwe osądy ze strony krytyki"[123].

Krytycy i interpretatorzy twórczości Ernsta Wiecherta (szczególnie późniejszego dorobku) nie potrafili przebrnąć przez bogactwo zapożyczeń i odniesień biblijnych. Nie ujmowali dorobku pisarza w dialogowym kontekście cywilizacji dwudziestego wieku z wartościami religijnymi, których strzegli bohaterowie powieści. Typ myślenia, wyobraźni, języka wypowiedzi bohaterów *Dzieci Jerominów* i *Missa sine nomine* został ukształtowany przez wieloletnią lekturę Pisma świętego. Cywilizacja obecnego wieku zapisała się już w historii dwiema światowymi wojnami i zauważalnym pogwałceniem norm i wartości religijnych, a czasem ich odrzuceniem i zanegowaniem. Odrzucono też z kultury biblijne słownictwo i religijne desygnaty. Stąd zarzut anachronizmu językowego prozy Ernsta Wiecherta postawiony zarówno ze strony polskich jak i niemieckich krytyków literackich. Przykładowo Zdzisław Szymocha stwierdził, że „naiwności stylu można odczytać w większości spośród 50 wydanych powieści"[124], co jest uogólnieniem nie podbudowanym żadnym dowodem.

Krytycy niemieccy stwierdzili, że język bohaterów powieści Wiecherta ujawnia typ mentalności słowiańskiej, a nie niemieckiej, a stylizacja biblijna utrudnia w dotarciu do głębi przesłania tych powieści[125].

Głęboko zakorzeniona twórczość prozatorska Wiecherta w Biblię i ich moralizatorska wymowa, została źle odebrana, ze względów ideologicznych w NRD.

Bogata sfera zapożyczeń biblijnych została nie odczytana w zsekularyzowanych kręgach kulturowych.

---

[121] Tamże s. 518.
[122] Tamże s. 368.
[123] J. Kołłątaj: Kryzys zorzy wieczornej. *Tygodnik Powszechny* 1959 Nr 32 s. 5.
[124] Z. Szymocha: Europejczyk z Piersławka. *Panorama Literacka* (jednodniówka) Olsztyn 1988 s. 7.
[125] B. Ollech: jw.